

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. M. był w przeszłości zatrudniony w (...) Radiu SA; jego przełożonym w ramach tej samej redakcji była E. K.; jednocześnie w innej redakcji zatrudniona była synowa w/wymienionej – A. K.. W okresie od 24 listopada 2014 roku do 22 grudnia 2015 roku na adres (...) oskarżony skierował do obydwu w/wymienionych za pośrednictwem poczty pocztówki i kartki, zawierające wyrażane w wulgarny sposób groźby, m.in. w kartce zaadresowanej do A. K. oskarżony napisał: „jeśli się (...) nie uspokoiacie, to dostaniesz za tydzień ucho H.”, nadto w treści kartek skierowanych do E. K. znalazły się słowa: „zdychaj”, „Jeszcze nie zdechłaś w mękach”, „żebyś zdechła”, „czy już wyzdychały twoje (...) wnuki (...) życzymy zderzenia czołowego”, „żeby wnuki (...) wyzdychały w mękach”, „niech twoje bękarty konają długo i w bólu, a ty do gazu”, zaś w treści kartek, skierowanych do A. K.: „H. S. (...) niech zdycha w bólu razem z wnukami”, „życzymy (...) żeby twoje dzieci po zdychały po kolei w tym roku”, „ażebyś zdechła w bólu ty i twoje (...) dzieci”. W wyniku otrzymywania powyższych kartek obydwie pokrzywdzone powzięły obawę o bezpieczeństwo swoich bliskich.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego W. M. (k. 86v, k. 237), na podstawie zeznań E. K. (k. 17v, k. 249-250) oraz A. K. (k. 2, k. 3, k. 5, k. 258), na podstawie opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 40-47), a także na podstawie: kserokopii korespondencji (k. 6, k. 9), koperty z zawartością oryginałów korespondencji (k. 37), protokołu zatrzymania osoby (k. 83).

Oskarżony **W. M.**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 86v**) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 237**) oskarżony także nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że nie pisał nigdy żadnych anonimów, nie zna „pani Ł.”, natomiast E. S. była w przeszłości jego przełożoną, z którą niekiedy pozostawał w konflikcie z powodu mobbingu. W efekcie oskarżony zachorował na depresję i odszedł z pracy. Oskarżony wskazał, że w przeszłości pracował w redakcji radiowej, w której E. S. przydzielała realizację wszystkich audycji sobie, w tym z pomocą „wysoko postawionych mężczyzn”, z pominięciem oskarżonego.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego za wyjątkiem tej ich części, z której wynika, że w przeszłości był on zatrudniony w redakcji (...), tam zaś jego przełożonym była E. K., albowiem twierdzenie powyższe koresponduje z treścią zeznań E. K.. W pozostałym natomiast zakresie Sąd miał na uwadze, że treść złożonych przez oskarżonego wyjaśnień pozostaje wprost sprzeczna z wnioskami biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, nadto z treścią zeznań E. K. w zakresie, w jakim odnoszą się one do warunków pracy oskarżonego w (...). Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za realizowaną przez oskarżonego linię obrony.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania E. K. (k. 17v, k. 249-250) oraz A. K. (k. 2, k. 3, k. 5, k. 258) – zeznania te korespondują ze sobą wzajemnie, nadto znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy korespondencji (k. 37), z tych też przyczyn Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary. Sąd miał też na uwadze, że A. K. jest dla oskarżonego osobą zupełnie obcą, E. K. natomiast z oskarżonym zetknęła się w przeszłości jedynie w związku ze swoim zatrudnieniem, tym samym Sąd uznał, że świadkowie nie mieliby żadnego interesu w tym, by obecnie złożyć zeznania niezgodne z prawdą. Tym samym Sąd uznał zeznania obydwu świadków za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 40-47)**, z której wynika, że zapisy na dowodowej korespondencji, poddanej badaniu, nakreślił oskarżony W. M. – Sąd uznał opinię biegłego za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności, a sformułowane przez biegłego wnioski za zrozumiałe

i wypływające logicznie z przeprowadzonych badań. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie przeprowadzonych przez biegłego czynności badawczych ani dowolności w zakresie sformułowanych następnie na tej podstawie wniosków, które wypływają zdaniem Sądu logicznie z przedstawionych przez biegłego ustaleń badawczych. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodne w całości **opinie: biegłych lekarzy psychiatrów (k. 91-93, 93-97, 223-227)**, z której wynika, że biegli u oskarżonego nie stwierdzili choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast organiczne zaburzenia osobowości i nastroju z łagodnym obniżeniem funkcji poznawczych, który to stan psychiczny wprawdzie nie znosił, ale w znacznym stopniu obniżał jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 §2 kk, jak i **opinię sądowo-psychologiczną (k. 98-100)**, z której wynika, że sprawność funkcji poznawczych oskarżonego pozostaje poniżej jego możliwości, biegły zaś rozpoznał u oskarżonego zmiany (...), deficyt w zakresie pamięci krótko- i długotrwałej i zaburzone procesy związane z kontrolą umysłową – opinie powyższe korespondują ze sobą wzajemnie, nadto Sąd uznał opinie powyższe, traktowane jako całość, za jasne, spójne i pozbawione sprzeczności, a sformułowane w nich wnioski za zrozumiałe i znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie przeprowadzonego przez biegłych badania ani dowolności w zakresie sformułowanych następnie na tej podstawie wniosków. Opinia biegłych psychiatrów czyni też zadość wymogom art. 202 §4 kpk. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinie powyższe za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i stanu jego poczytalności w odniesieniu do zarzuconych mu czynów.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: kserokopii korespondencji (k. 6, 9), koperty z zawartością oryginałów korespondencji (k. 37), protokołu zatrzymania osoby (k. 83), dokumentacji lekarskiej (k. 93a, 222), danych o karalności (k. 244) - dowody powyższe zgromadzone zostały prawidłowo, dokumenty zaś, w tym także dokumenty procesowe, sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodowym tym i dokumentom odmówić wiary, dlatego też Sąd uznał je także za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W. M. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 24 listopada 2014 roku do 22 grudnia 2015 roku na adres (...), mieszczącego się przy Al. (...) w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował względem A. K. groźby karalne pozbawienia życia za pośrednictwem korespondencji, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art 190 § 1 kk w zw. z art 12 kk

II. w okresie od 24 listopada 2014 roku do 22 grudnia 2015 roku na adres (...), mieszczącego się przy Al. (...) w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował względem E. K. groźby karalne pozbawienia życia za pośrednictwem korespondencji, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

tj. o czyn z art 190 § 1 kk w zw. z art 12 kk

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwa z art. 190 §1 kk dopuszcza się ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Przedmiotem ochrony jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej - w przepisie tym chronione jest więc poczucie bezpieczeństwa jednostki.

Strona podmiotowa przestępstwa z art. 190 §1 kk polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy (A. Zoll, Komentarz, Zakamycze).

Forma groźby nie ma znaczenia. Groźba może być wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze groźącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana (vide Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Mozgawa Marek, Komentarz, Oficyna 2010). Groźba może zatem przyjąć dowolną formę, nie tylko słowną, ale także pozawerbalną (np. przystawienie noża do gardła). Może ona być wyrażona przez każde zachowanie sprawcy, które w sposób niebudzący wątpliwości uzewnętrznia groźbę spełnienia przestępstwa na szkodę osób wymienionych w przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 24.08.1987r. o sygn. I KR 225/87, OSNKW 1988, nr 3-4, poz. 21, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 08.08.2012r. o sygn. II AKa 211/12, LEX nr 1216438], w szczególności zachowanie sprawcy może wyrażać groźbę w sposób wyraźny lub dorozumiany [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 06.02.2013r. o sygn. II AKa 273/12, LEX nr 1292673]. W przeszłości Sąd Najwyższy zakwalifikował jako groźbę karalną zbyt bliskie podjeżdżanie do pokrzywdzonych z jednoczesnym zwiększaniem obrotów silnika gwałtowne hamowanie lub przyśpieszanie oraz robienie tzw. kółek w pobliżu dzieci, wskazując, że zachowanie takie nie było normalnym zachowaniem uczestnika ruchu drogowego, ale realizowaniem znamion groźby w rozumieniu art. 190 §1 kk, tj. zapowiedzi popełnienia przestępstwa (uszkodzenia ciała) na szkodę adresata (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 03.04.2008r. o sygn. IV KK 471/07, Prok. i Pr. 2008/10, poz. 9, w: Wróbel W. (red.), Kodeks karny. Część szczególna, WKP 2017).

Przepis art. 190 §1 kk nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź zalicza do znamion ustawowych odpowiedzialności karnej (vide wyrok Sądu Najwyższego dn. 22.07.2010r. o sygn. III KK 35/10, LEX nr 603778).

W doktrynie i orzecznictwie wątpliwości wzbudziło znaczenie realności groźby dla bytu omawianego przestępstwa - obowiązujący kodeks mówi jedynie o "uzasadnionej obawie" osoby zagrożonej. Dało to asumpt do wykładni, iż znamie wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17.04.1997r. o sygn. II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Jednocześnie jednak w orzecznictwie sądów jest podkreślane, że subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 04.07.2002r. o sygn. II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.) (vide: Budyn-Kulik Magdalena..., op. cit).

Zaznaczyć należy, iż przepis art. 190 §1 kk nie zawiera wymogu współczesności obawy do wypowiedzianych groźb, albowiem przestępstwo groźby karalnej jest przestępstwem skutkowym i przy tego typu czynach między czasem ich dokonania, a czasem skutku może zachodzić różnica (vide wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 08.09.2015r. o sygn. II Ka 387/15, LEX nr 1838592).

W realiach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 §1 kk.

W pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że na kartce oznaczonej jako nr 12 oskarżony zawarł wprost zapis: „jeśli się (...) nie uspokoicie, to dostaniecie za tydzień ucho H.”, czego nie sposób zinterpretować inaczej, niż groźby popełnienia przestępstwa uszkodzenia ciała na szkodę córki A. K. i wnuczki E. K.; pomimo zaadresowania kartki powyżej do A. K., mowa jest w jej treści wprost też o E. K.. Tym samym sama powyższa kartka wyczerpuje, zdaniem Sądu, znamiona przestępstwa z art. 190 §1 kk w formie groźby wyartykułowanej wprost. Pozostałe kartki zawierają w ocenie Sądu groźby sformułowane w sposób dorozumiany, to jest: wśród kartek skierowanych do E. K.: „zdychaj” – nr 5, „Jeszcze nie zdechłaś w mękach” – nr 6, „żebyś zdechła” – nr 10, „czy już wyzdychały twoje (...) wnuki (...)

życzymy zderzenia czołowego – nr 2, „żeby wnuki (...) wyzdychały w mękach” – 4; „niech twoje bękarty konają długo i w bólu, a ty do gazu” – k. 11, wśród kartek skierowanych zaś do A. K.: „H. S. (...) niech zdycha w bólu razem z wnukami - nr 7, „życzymy (...) żeby twoje dzieci pozdychały po kolei w tym roku” – nr 9, „ażebyś zdechła w bólu ty i twoje (...) dzieci” – nr 8. Faktem jest, że zapisy powyższe mają charakter swoistych „życzeń”, jednak okoliczność, że zawierają one wprost sformułowane „życzenia” śmierci, skierowane zarówno wobec pokrzywdzonych, jak i członków ich rodziny, dodatkowo zaś sformułowane zostały w sposób wulgarny, w końcu zaś były one każdorazowo ponawiane w kolejnych, kierowanych wobec pokrzywdzonych wiadomościach, nie pozawala zdaniem Sądu odczytać wypowiedzi powyższych inaczej, niż jako gróźb pozbawienia życia. Charakter powyższych wypowiedzi, ich powtarzalność, jak i w końcu dosłowność zawartych w nich twierdzeń wskazuje jasno zarówno na intencjonalny ich charakter, zmierzający do wywołania w pokrzywdzonych poczucia zagrożenia. Sąd stanął przy tym na stanowisku, że nasilenie powyższych wypowiedzi w powiązaniu z ich wulgarnym charakterem, wskazującym na duży ładunek emocjonalny, w końcu zaś objęcie nimi także dzieci obydwu pokrzywdzonych, uzasadnia zarówno z punktu widzenia subiektywnego, jak i obiektywnego obawę, iż gróźby te mogą zostać spełnione.

Sąd nie powziął przy tym wątpliwości, iż całość wypowiedzi powyższych pochodzi od oskarżonego, co wynika jasno z opinii biegłego z zakresu badań dokumentów.

Jednocześnie Sąd stanął na stanowisku, że oba zarzucone oskarżonemu czyny stanowią jeden czyn zabroniony, polegający na tym, że oskarżony w okresie od 24 listopada 2014 roku do 22 grudnia 2015 roku na adres (...), mieszczącego się przy Al. (...) w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, kierował wobec A. K. i E. K. gróźby karalne pozbawienia życia w/wymienionych oraz członków ich rodziny za pośrednictwem korespondencji, przy czym gróźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, wyczerpując tym samym dyspozycję art. 190 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 §2 kk. Sąd doszedł w powołanym zakresie do przekonania, że skoro działania oskarżonego względem obydwu pokrzywdzonych podejmowane były w tym samym okresie i w tym samym miejscu, nadto były one tożsame w swojej formie, to całość działań tych stanowi jeden czyn zabroniony jako realizacja jednego zamiaru.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jako znaczny - Sąd miał na uwadze, że oskarżony działaniem swoim naruszył dobro w postaci poczucia bezpieczeństwa obydwu pokrzywdzonych, i to w sytuacji, gdy sam nie został przez żadną z nich uprzednio w żaden sposób ani zaatakowany, ani też sprowokowany.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za podlegający miarkowaniu, stosownie do treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Sąd nie mógł pominąć, że działanie oskarżonego w odniesieniu do obu pokrzywdzonych miało charakter rozciągnięty w czasie i zaplanowany, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, mając na celu wywołanie u pokrzywdzonych poczucia zagrożenia, mając wszak pełną możliwość na każdym etapie swego działania od realizacji zamiaru popełnienia przestępstwa odstąpić, czego jednak nie uczynił. Jednocześnie jednak wnioski biegłych lekarzy psychiatrów nakazują przyjąć, że o ile poczytalność oskarżonego nie była zniesiona w rozumieniu art. 31 §1 kk, o tyle była ona ograniczona w znacznym stopniu, co wpływa wprost na ocenę stopnia jego zawinięcia.

Znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu Sąd poczytał za okoliczność obciążającą oskarżonego.

Za okoliczność łagodzącą Sąd poczytał dotychczasową niekaralność oskarżonego (k. 244), jak i fakt, że pokrzywdzone wskutek działania oskarżonego nie odniosły żadnej trwałej szkody w sferze psychicznej, jak również, iż obecnie, wskutek zakończenia kontaktów z oskarżonym, nie mają one już z oskarżonym styczności.

Całość powołanych powyżej okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara znacznie powyżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Jednocześnie jednak całość powołanych okoliczności łagodzących skłoniła Sąd do przyjęcia, iż dla osiągnięcia celów stawianych wymiarowi kary wystarczające

będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary najłagodniejszego rodzaju, tj. kary grzywny. Decydując o wymiarze powyższej kary Sąd miał na uwadze, że oskarżony podał co do swojej osoby, że pobiera rentę w wysokości 1.800 PLN i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu (k.216). W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, iż oskarżonemu winna zostać wymierzona kara grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 PLN. Sąd uznał, że wskazany powyżej wymiar kary będzie dla oskarżonego z jednej strony realnie odczuwalny, a tym samym uświadomi oskarżonemu, że przypisany mu czyn spotkał się z wymiernym potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając w ten sposób wobec oskarżonego cele wychowawcze i zapobiegawcze, a w efekcie powstrzyma oskarżonego od naruszenia prawa w przyszłości, z drugiej zaś strony nie przekroczy stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd stanął też na stanowisku, że orzeczona w powyższym wymiarze kara będzie stanowiła również czytelny sygnał dla innych potencjalnych sprawców przestępstw, że działania sprzeczne z prawem pozostają nieopłacalne i każdorazowo spotkają się z wymierną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości, osiągając tym samym cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji ogólnej i wpływając na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd nie znalazł w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd miał na uwadze, że oskarżony pomimo ograniczonej poczytalności dopuścił się przestępstwa o nieskomplikowanym charakterze, niewymagającym trudności w rozumieniu skutków swojego postępowania, a nadzwyczajne złagodzenie kary wymaga uwzględnienia nie tylko stopnia zawinienia, ale także stopnia szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 20.02.2019r. o sygn. II AKa 25/18, LEX nr 2477355). Stan ograniczonej poczytalności, jakkolwiek jest istotnym czynnikiem umniejszającym winę, to sąd jedynie "może" zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a zatem niezastosowanie tej instytucji nie stanowi naruszenia prawa (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 30.01.2018r. o sygn. IV KK 500/17, LEX nr 2450265). Przepis art. 31 §2 kk nie zawiera reguł dotyczących wymiaru kary wobec sprawców o znacznie ograniczonej poczytalności, a jedynie przyznaje uprawnienie do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, co wymaga uwzględnienia nie tylko stopnia zawinienia, ale również pozostałych okoliczności, których mowa w art. 53 §1 kk (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu dn. 18.10.2017r. o sygn. II AKa 274/17, LEX nr 2402347). Wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, liczba składających się na czyn ten jednostkowych działań, w końcu zaś wulgarny ton zawartych w kierowanej do pokrzywdzonych korespondencji wypowiedzi, przemawia zdaniem Sądu przeciwko zastosowaniu w niniejszej sprawie wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności Sąd orzekł, jak w wyroku.